

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 195 (1540)

O autonomię dla Słowaczyny.

(Korespondencja własna).

Bratislava, 24 sierpnia 1929 r.

W stolicy Słowaczyny, Bratislawie od czterech tygodni trwa już głośny proces posła słowackiej partii ludowej (autonomistów) D-ra Wojciecha Tuki, profesora uniwersytetu. Sala rozpraw zapelniona jest publicznością, a w ławach przeznaczonych dla prasy siedzą przedstawiciele wielkich dzienników europejskich, ba nawet amerykańskich. Świadczy to, że prawie cały świat interesuje się tym procesem i stosunkami jakie panują w tej części Europy. Proces bowiem ilustruje dosadnie stosunek Czechów do Słowaków, który tworzą jedno własne państwo. Chcąc jednakowoż poznać sens procesu Dr. Tuki, należy najpierw zapoznać się z historią Słowaków ostatnich dwudziestu lat choćby tylko w zarysie.

W czasach monarchii austro-węgierskiej Słowaczyna nie tworzyła żadnej jednostki administracyjnej w sensie n. p. b. Galicji. Tworzyła ona część składową Węgier rządzoną przez Budapeszt. Bardzo mało też słychać było o narodzie słowackim, a cokolwiek garstka posłów wytrwale broniła praw swego ludu w Sejmie Węgierskim. Magnaci węgierscy używając Słowaków do pracy nie troszczyli się o ich rozwój kulturalny ani też nie dopuszczali ich do urzędów. „Tólk nem ember” — Słowak nie jest człowiekiem, to słowa ilustrujące stosunek Węgrów do Słowaków. W tej atmosferze rósł duch narodu słowackiego, działacze narodowi zapelniali więzienia przedwojennych Węgier a liczne rzesze biednych Słowaków emigrowały za ocean.

Upadek Austro-Węgier wytworzył nową sytuację. Narodowi działacze słowaccy, działające w czasie wojny wspólnie z działaczami na emigracji zawarli w Gittsburgu (Ameryka) dnia 30 maja 1918 r. umowę proklamującą utworzenie republiki Czechosłowackiej, państwa Czechów i Słowaków. Nie przypuszczali wówczas, że w kraju zmuszeni będą walczyć o tę samą umowę, o swoje roboty, swoją administrację, swoje rządy i o autonomię w ogóle. Jedenaście lat z górą upłynęło od zawarcia tej historycznej umowy a jednak autonomii dotychczas Słowacy nie posiadają. Urzędy, rządy i t. d. znajdują się w rękach czeskich. Słowaczyna stała się jakby kolonią czeską. To też nie dziw, że niezadowolone coraz to bardziej wyrastało. Rósł też partia autonomistyczna a jej przywódca ks. Andrzej Hlinka nieustraszonego bojownika o autonomię zyskał na Słowaczynie popularność bohatera narodowego. Postulaty autonomistyczne natrafiają na spór wszystkich stosunków czeskich i centralistycznych stronictwa na Słowaczynie, które jednakowoż w samym kraju nie odegrają poważnej roli. Podczas gdy ludowcy słowaccy ks. Hlinki domagają się autonomii terytorjalnej i narodowej, centraliści pogodzili się z obecnym stanem rzeczy i proponują t. zw. czechosłowakizm t. j. pojęcie jednego narodu czechosłowackiego, gdy tymczasem autonomiści (a z nimi cały świat rozróżnia Czechów i Słowaków.

Obok ks. Hlinki wybitnym przywódcą autonomistów jest poseł Dr. Tuka, profesor prawa międzynarodowego i redaktor naczelny „Słowaka” człowiek bardzo uczony, zdolny mówca i teoretyk. Jemu to powierzono wypracowanie projektu autonomii, opublikowanego w prasie autonomistycznej. Centraliści dopatrywali się w tem działalności na rzecz Węgier aczkolwiek Dr. Tuka wzorował się na autonomii irlandzkiej a działalność jego podobną była do działalności tragicznie zmarłego przywódcy Chorwatów St. Radicza. Od tego czasu rozpoczęto

gwałtowne ataki przeciwko Tuce, które spotęgowały się zwłaszcza po ogłoszeniu artykułu p. t. „Vacuum juris”. Autor teje filozoficzno-prawniczej rozprawy Dr. Tuka rozpatruje tu sytuację jaka zostałaby wytworzona na Słowaczynie, gdyby istniała t. zw. tajna klauzula do umowy zawartej w Turczańskim Świętym Marcynie dnia 31 października 1919 r. w której powiedziano, że Słowacy tylko przez 10 lat tworzą z Czechami wspólne państwo a po upływie tego czasu sami zadecydują o formie swej państwowości. Autonomiści twierdzą, że klauzula taka istnieje, natomiast Czesi i Słowacy centraliści istnieniu jej zaprzeczają.

Związały to z podróży Dr. Tuki zagranicą dokąd jeździł dla propagandy a w których dopatrują się szpiegostwa (!) wytoczono Dr. Tuce proces w zdradę stanu. Sam oskarżony, który stał się raczej oskarżycielem twierdzi, że proces ten nie jest sprawą Dr. Tuki, ale walka pomiędzy kierunkiem centralistycznym a autonomistycznym. W każdym razie proces dosadnie ilustruje stosunek Czechów do Słowaków, jak wogóle stosunki narodowościowe w tem państwie, a słowa Dr. Budaya wicemarszałka sejmku praskiego, występującego w tym procesie w charakterze świadka dają pojęcie w jakim położeniu żyją Słowacy. „Byliśmy gotowi ogłosić naród słowacki jako mniejszość narodową w Czechosłowacji i zwrócić się do Ligi Narodów o ochronę” powiedział ten polityk słowacki. Rozmiary niniejszego artykułu nie pozwalają przedstawić tu przebieg całego procesu. Podają tu z ust oskarżonych i świadków twarde słowa, oskarżające czechosłowacki system centralistyczny.

Umysły słowackie dzięki procesowi zostały wzburzone do najwyższego stopnia. To też zapowiedź ks. Hlinki, że teraz z całą energią klub posłów autonomistycznych wystąpi z swymi żądaniami, jakkolwiek wyrok w procesie zapadnie, uważać należy za hasło do podjęcia akcji w celu uzyskania autonomii.

Przypuszczać należy, że albo już blizką jest autonomia Słowaków albo dni dzisiejszej koalicji są policzone, gdyż wystąpienie Słowaków wytworzy poważne przesilenie, które zlikwidować mogą tylko nowe wybory.

Dąbrowski.

Sprawa kontroli Nadrenji.

BERLIN, 27-VIII. (Pat). Organ niemieckiej partii ludowej „Deutsche Allgemeine Zeitung” przynosi wyjaśnienia, uzyskane ze strony delegacji niemieckiej o stanie kwestji kontroli w Nadrenji. Dziennik niezwykle ostro atakuje treść tych wyjaśnień, przyczem podkreśla z wielkim niezadowolaniem, że komisje concyljacyjne, przewidziane w traktacie lokareńskim, miałyby uzyskać kompetencję w stosunku do spraw, wynikających z art. 42 i 43 traktatu wersalskiego.

Dziennik, mimo oświadczeń ze strony niemieckiej, nie może znaleźć żadnej korzyści w powyższym załatwieniu sprawy, które przewiduje możliwość zwracania się w wypadkach spornych alternatywnie do Rady Ligi Narodów, albo też do komisji lokareńskiej, z prawem apelacji dla obu stron.

Pismo atakuje przytem bardzo ostro dr. Wirtha, którego uważa za odpowiedzialnego za powyższy projekt załatwienia sprawy i z dużym niepokojem przytacza wczorajsze oświadczenie Brianda, który wobec dziennikarzy francuskich zaznaczył, że uregulowanie sprawy kontroli Nadrenji miałyby posiadać charakter stały.

Dziennik zaopatruje swoją dzisiejszą depeszę o stanie sprawy kontroli Nadrenji komentarzem, w którym oświadcza, że gdyby delegacja niemiecka powróciła z Hagi ze zgodą na tego rodzaju kontrolę, to upadek gabinetu Rzeszy byłby pewny, a dalsze konsekwencje wewnętrzno-polityczne nie dają się przewidzieć.

DOMINIK MOKSIEWICZ

b. długoletni Radny m. Wilna

po krótkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 26 sierpnia 1929 roku w Wilnie, przeżywszy lat 64.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby — ul. Dobroczyńska 6 do kościoła Św. Ducha odbędzie się 28 sierpnia o godz. 4 popoł. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego w tymże kościele dn. 29 sierpnia o godz. 9 rano, poczem pogrzeb na omentarzu Bernardyńskim w grobach rodzinnych.

O tych smutnych obrzędach zawiadamy

stroskana Rodzina.

Konferencja w Hadze.

Może się uda doprowadzić do porozumienia.

BERLIN, 27.8. (Pat). Komunikat półrządowy niemiecki z Hagi oświadcza, iż odmowa Snowdena nie jest uważana za równoznaczną z zerwaniem konferencji. Według komunikatu niemieckiego, oczekuje się dalszych wysiłków 4 państw, celem poczynienia Anglii w jakkolwiek sposób nowych ustępstw. Komunikat uważa, iż forma odmowy Snowdena w porównaniu z jego poprzednimi bardzo ostremi wystąpieniami oznacza mimo wszystko pewnego rodzaju załagodzenie.

Opinie prasy niemieckiej budzą optymizm.

BERLIN, 27.8. (Pat). Dzisiejsze poranne dzienniki berlińskie starają się wyraźnie, wbrew wrazeniu, wyznaczyć do samej treści ich depesz, nie dopuścić do określenia sytuacji, jaka się wytworzyła w Hadze po ostatniej, odmowie Snowdena, jako beznadziejnej.

Socialistyczny „Vorwaerts” stwierdza, iż po odmowie Snowdena zapanował w Hadze sceptycyzm. Dziennik pisze, że gdyby tego rodzaju odmowa zdarzyła się przed tygodniem, wynikłoby z tego ogólne przekonanie, iż jest to koniec konferencji. Dzisiaj jednak, wszyscy są do tego stopnia stępieni, że już nicze-

go nie bierze się tragicznie, nawet jeżeliby zerwanie konferencji nastąpiło. Dziennik przypuszcza, iż nikomu nie zależy na ostatecznym zerwaniu.

„Berliner Tageblatt” oświadcza, iż w Hadze po odmowie Snowdena znalazło się wielu pesymistów, którzy mówią o zerwaniu konferencji. Jednakże zaostrożenie się kryzysu nie należy brać tragicznie, gdyż stanowiska poszczególnych delegacji są obecnie o tyle bliskie, że o zerwaniu prawie wcale nie może być mowy, możliwe zaś jest przeniesienie konferencji do Genewy.

Jeszcze jedne posiedzenie sześciu.

HAGA, 27.8. (Pat). Dziś rano Briand wystosował do Jaspasa list, w którym prosi o zwolnienie jeszcze w dniu dzisiejszym posiedzenia przedstawicieli 6 państw zapraszających, w celu zbadania, czy jest jeszcze wyjście z impasu, w jakim znajduje się konferencja. Do propozycji tej przyłączył się Pirelli. Również Snowden przyłączył się do prośby, wyrażając przytem życzenie, aby na jutro zwołane zostało plenarne posiedzenie konferencji. Wszyscy delegaci przygotowują się do wyjazdu w dniu jutrzejszym.

HAGA, 27.8. (Pat). Briand wystosował do Jaspasa pismo, w którym zaznacza między innymi, iż wobec sytuacji, jaka się wytworzyła, jedynie słuszną rzeczą byłoby natychmiastowe zwolnienie konferencji delegatów 6 mocarstw zapraszających, na które położony będzie kres obecnej sytuacji, wydającej się

dotąd bez wyjścia. Osobiście Briand, o ile nie będzie sprzeciwu, jest za zwolnieniem posiedzenia na godzinę 18-tą.

Jaspar, po otrzymaniu listu premiera francuskiego, oświadczył, iż poczyni niezbędne kroki; dodał przytem, iż z analogiczną propozycją zwrócono się do niego także ze strony delegacji włoskiej, która zaproponowała zwolnienie konferencji na godz. 17-tą.

O godz. 11 m. 45 zwrócił się do Jaspasa Snowden, prosząc o zwolnienie posiedzenia na godz. 15 m. 30. Ostatecznie Jaspar zwołał posiedzenie na godz. 16. Na życzenie Brianda, komitet polityczny, któremu powierzono rozpatrywanie kwestji Nadrenji, nie odbędzie posiedzenia. Snowden wyraził życzenie, aby plenarne posiedzenie konferencji odbyło się jutro w godzinach rannych.

przekąski, poczem posiedzenie rozpoczęło na nowo. O godzinie 10-ej min. 30 posiedzenie trwa jeszcze w dalszym ciągu. Przebieg obrad utrzymywany jest w naciśniętej tajemnicy.

Przełomowy dzień konferencji.

HAGA, 27-VIII. (Pat). Dzień wczorajszy był najdonioślejszym dniem konferencji. Na nowe propozycje państw wierzyielskich Snowden odpowiedział odrzuceniem ich, bez wskazania, w jaki sposób zamierza współpracować w dziale pojednania. Francja uważa, iż nowa inicjatywa nie należy do niej.

Sytuacje bez wyjścia(?)

HAGA, 27-VIII. (Pat). Wydarzenia dzisiejszego rana zdają się wskazywać na to, że pomimo wytrwałych wysiłków Brianda i Adaticiego sytuacja pozostaje bez wyjścia. Prawdopodobnie Snowden i Briand złożą publiczne oświadczenia. W

kolach konferencji krąży pogłoski, że Stresemann zamierza oficjalnie zakomunikować, iż Rzeczca niemiecka z dniem 1 września będzie wypłacać swe zobowiązania wyłącznie na podstawie planu Younga.

Krwawe starcia w Palestynie

W Palestynie wzmagają się rozruchy.

WIEDEN, 26-VIII. (Pat). „Neue Freie Presse” donosi z Jeruzolimy: Arabowie zamordowali ubiegłej nocy w Hebronie 50 Żydów, a 70 poranili. Wielu Żydów schroniło się do gmachu policji. Rano nadeszły z Jeruzolimy do Hebrony oddziały wojsk i zbrojne formacje obrony żydowskiej. Część Arabów wróciła już z Hebrony do Jeruzolimy. W ciasnych uliczkach w Jaffie toczyły się walki ze szczególną zawziętością. W końcu udało się samoobronie żydowskiej odeprzeć atak. Było wielu zabitych i rannych. Także z miejscowości Tel Awiw donoszą o jednym zabitym.

Ponadto zaatakowano kolonje Rachel, Haifa, Bezan. Te ostatnie zupełnie zniszczone. W kolonji Mozza zamordowali arabowie rodzinę, składającą się z 6 osób. Prawie całą noc z soboty na niedzielę strzelano niestannie. Oddziały policji i wojska były widocznie niedostateczne. Aby obronić sytuację, użyto ochotników żydowskich i angielskich. Arabowie zaatakowali tym razem

dzielnice zewnętrzne Jeruzolimy, w szczególności dzielnicę Talpioth, którą w nocy ewakuowano. Dzielnica ta, w której znajdują się wille, została zupełnie zniszczona. Cenna biblioteka hebrajskiego poety Agnona, została spalona. Jedna synagoga i jeden meczet zostały spalane. W mieście panował zupełny chaos. W końcu przywrócić spokój 600 żołnierzy angielskich. Liczba zabitych Żydów w Jeruzolimie i okolicy obliczana jest na 57. Straty arabów mają być jeszcze większe. Dotychczas nie zdołano ustalić liczby rannych. W Jeruzolimie brak środków żywności. Szczególnie dzieci cierpią głód.

Bezpośrednim powodem tych zająć — pisze dziennik — był spór o ścianę placu. Głębszy powód tkwi w tem, że rząd angielski, który ostro kontroluje imigrację żydowską, pozwolił szczerpom arabskim, wypędzonym z terytorjum Hedżasu osiedlić się w Palestynie. W ten sposób zwiększyła się ludność arabska o 600 tysięcy.

Zamieszki w Jeruzolimie budzą niepokój.

Konsul amerykański w Jeruzolimie nadesłał wczorajszej nocy do departamentu stanu wiadomość, iż

w ostatnich 24 godzinach zamieszki w Jeruzolimie stały się niepokojące.

Rozruchy w Tel-Awinie.

BERLIN, 27-VIII. (Pat). Biuro Wolfa donosi z Jeruzolimy, że oddział, złożony, z 200 żołnierzy angielskich, wysłano do Tel-Awinu, gdzie wybuchły rozruchy, w przebiegu których policja musiała użyć

broni, przyczem zabito 6 arabów i 5 żydów. W Jaffie napadli arabowie na biura rządowe. Wobec tego, że stan przybierał groźny obrót, policja otworzyła ogień do tłumu, 5 arabów zabito, a 30 raniono.

Ofiarą padli studenci angielscy.

LONDYN, 26.8. (Pat). Opinia angielska zaalarmowana jest wypadkami w Jeruzolimie. Wczoraj na ponownej konferencji między Mac Donaldem, a ministrami wojny, marynarki i lotnictwa, postanowiono wysłać do Jeruzolimy jeszcze jeden bataljon wojska. Ogółem dotychczas w ciągu 2 dni wysłano tam dwa bataljony, licząc 1.300 żołnierzy, z czego 100 żołnierzy wysłano aeroplanami. Dzisiejsza prasa podaje dalsze szczegóły walk, z których wynika, że zabito w

czasie tych walk 12 studentów amerykańskich, studujących na uniwersytecie hebrajskim i 2 studentów z Oksfordu, którzy wraz z całą wycieczką bawili w Jeruzolimie. Niektóre dzienniki zarzucają dawnemu rządowi konserwatywnemu, że przez swoją politykę doprowadził do nienawiści pomiędzy Żydami i arabami, zamiast twardą ręką przeprowadzić ograniczenia praw i przywilejów. Sympatje prasy angielskiej są po stronie żydowskiej.

Ofiary rozruchów w Palestynie.

LONDYN, 27-VIII. (Pat). Rząd palestyński komunikuje, że w rezultacie starć w ciągu ostatnich dni w Jeruzolimie utraciło życie 14 żydów, 10 mahometan, 13 chrześcijan, 37 żydów, 20 mahometan i jeden chrześcijanin są poważnie ranni. 66 żydów, 32 mahometan i 15 chrześcijan odniosło lekkie rany. W Jeruzolimie obecnie panuje spokój. Porządek utrzymywany jest przez angielską piechotę, wspomaganą przez samochoły pancerne i samoloty. W Hebronie utraciło życie 45

żydów, 8 mahometan, a 60 żydów i 10 mahometan jest rannych. Porządek został przywrócony. Arabi próbowali zaatakować baraki policyjne w Nablus, zostali jednak odparci, przyczem dwóch napastników jest ciężko a 8 lekko rannych. Samochoły pancerne i siły lotnicze patrolują różne części kraju. Siły wojskowe napływają stale. 50 żołnierzy przybyło w sobotę, 600 w niedzielę, 450 w poniedziałek. W środę oczekiwane jest przybycie krążownika.

Posiedzenie komitetu ekonomiczn. Rady Min.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

We czwartek nadchodzący odbędzie się pierwsze po ferjach posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone omówieniu polityki zbożowej rządu. Dowiadujemy się, że został zgłoszony wniosek o całkowitem uchyleniu opiewającego do dnia 1-go września, cła wywozowego od pszenicy w wysokości 20 zł. za 100 kg. Gdyby wniosek ten został przyjęty, dowodził by on, że wprowadzona zostanie zasada wolności zbożowej. Dotychczas doświadczenie w tej dziedzinie wskazuje, że na niedostatecznym jestesze zorganizowanym polskim rynku zbożowym, wpływ przeświadczenia zakazu wywozu jest znacznie większy niżby tego oczekiwać należało. Często nawet takie zasady, wyrażające się w opłacie wywozowej, wywołują poparcie i przyczyniają się do utrwalenia przypuszczenia, że cła wy-

wozowe wytwarzają u nas niską cenę produktów rolnych.

W kolach miarodajnych panuje opinia, w związku z polityką zbożową rządu, że aby przemysł krajowy mógł rozwijać się dostatecznie i liczyć na zwiększenie się pomyślności rządu wewnętrznego, niedozwolone jest wyrównanie cen produktów rolnych w Polsce, z cenami rynków zagranicznych.

Projekt zniesienia opłat cłnych od pszenicy oraz mających nastąpić dalszych ulg przy wywozie innych zbóż, nasuwa nam konieczność ograniczenia rynku polskiego przed zalewem ze strony niemieckiej. Rząd niemiecki, jak wiadomo, podniósł ostatecznie cła przywozowe na zboża, wprowadzając tem nie innego jak tylko premje dla rolnictwa niemieckiego.

Koncesjonowane przez Kuratorjum O. Szk. Wileńsk. Nr. II—18187/29.

Koedukacyjne Kursy Wieczorowe
(z program. gimnaz. państwowych)

im. „KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ” w Wilnie przy ul. W. Pohulanka 9

Przyjmuje wpisy na rok szkolny 1929/30 do wszystkich klas gimnazjum (od godz. 4—7 popoł.). Zakres: duża matura, mała matura, szkoła powszechna. Typy humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. System półroczny. Niezamożnym zniżka w opłacie za naukę. Odczyty. Lekarzy szkolny. Wyteczki Internat.

2345

Silne lotnictwo to potęgą Państwa!

Zgoda Włoch na zagwarantowanie „długu wyzwolenia”.

PARYŻ, 26-VIII. (Pat). „Petit Parisien” donosi z Hagi, iż wczoraj wieczorem Włochy miały się zgodzić na zagwarantowanie do wysokości 6—8 milionów czechosłowackiego „długu wyzwolenia”. Ustępstwo to zwiększa w nieznanym stopniu wysokość przypadających na Anglię rat rocznych, wzmacnia jednak ich jakość.

LEKARZ-DENTYSTA
CH. KRASNOSIELSKI
WIELKA 21
Wznowił przyjęcia od 9—2 1 1/2—7 1/2.

Dr. E. Globus (choroby skórne i weneryczne)
Wileńska 22 powrócił.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Poprawa bilansu płatniczego Polski za r. 1928.

Bilans płatniczy państwa, będąc zazwyczaj wiernym odzwierciedleniem jego struktury gospodarczej, posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla gospodarstwa narodowego. Z zadowoleniem więc należy przywitać fakt, że bilans płatniczy Polski zdradza w ostatnim roku tendencję w kierunku jego poprawy, jak zresztą wynika to z danych świeżo ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny. Przewidywać bowiem ujętych rozchodów nad ujemnymi przychodami zredukowana została z 342,0 w r. 1927 do 140,2 milionów złotych w r. 1928. Fakt ten tembardziej zasługuje na uwagę, że bilans handlowy, będąc czynnikiem decydującym w kształtowaniu się bilansu płatniczego, t. j. różnicy między ogólną sumą wpływów pieniężnych i rozchodów pieniężnych, uległ w powyższym okresie pogorszeniu. Wywóz bowiem towarów zmniejszony został z 2536,4 w roku 1927 do 2466,1 milj. zł. w r. 1928, podczas gdy przywóz towarów wzrósł w tym czasie z 3106,5 do 3458,3 milj. zł.

Przeglądając się bliżej stronie czynnej bilansu płatniczego Polski zauważymy, że szereg pozycji uległ poprawie, i tak (pierwsze liczbę odnosi się do r. 1927, drugie do r. 1928) przewozy tranzytowe kolejami polskimi wynosiły (w milj. złotych) 128,4 i 171,2, cla przekazane przez Gdańsk Skarbowi Państwa — 58,4 i 97,9, otrzymane odsetki i prowizje bankowe — 17,7 i 30,7, ruch podróży — 71,1 i 98,3, oszczędności emigrantów — 242,7 i 255,8, poczta i telegraf — 3,2 i 5,8, reasekuracja — 6,7 i 14,7, dochody placówek zagranicznych w Polsce — 17,0 i 21,7, dywidenda od przedsiębiorstw zagranicznych — 0,2 i 0,9, i t. d.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że poraż pierwszy osiągnięty w r. 1928 dochód z przewozów statkami polskimi w kwiecie 37,6 milj. zł. i że Gdańsk zaczyna odgrywać coraz większą rolę w życiu gospodarczym Polski. Godne uwagi są też pozycje, odnoszące się do przychodów, zwiększających zadłużenie państwa i przychodów zmniejszających majątek państwa. Pierwsza pozycja, spowodowana zaciąganiem zagranicą przez państwo, banki i osoby prywatne pożyczkami, wynosiła w roku 1927 — 1376,7, zaś w r. 1928 — 1550,8 milj. zł., druga natomiast, w skład której wchodzi: zwrot pożyczek osób prywatnych i sprzedaż papierów wartościowych, nieruchomości obcokrajowców i t. p. wynosiła w powyższym okresie 147,6 i 348 milj. zł., przyczem działy nabyte przez zagranicę w przedsiębiorstwach krajowych wzrosły z 68,1 w r. 1927 do 101,3 milj. zł. w r. 1928.

Przechodząc do strony biernej bilansu płatniczego, to, abstrahując od przywozu towarów, o czym była mowa powyżej, zauważyć należy, że szereg pozycji zdradza tendencję wzrostu. Tak nap. (w milj. zł.) koleje zagraniczne oraz polskie w Gdańsku związane były z wydatkami w r. 1927—94,0, zaś w r. 1928 122,4, cla pobrane w Gdańsku od przywozu do Polski — 79,6 i 102,8, zapłacone procenty od długów — 171,0 i 200,4, procenty i prowizje bankowe — 17,6 i 47,3, wypłacone przedsiębiorstwom zagranicznym dywidendy, tantiemy i koszty administracyjne — 57,2 i 67,9, ruch pod-

różnych — 122,0 i 169,0, wydatki związane z emigracją — 53,6 i 61,1, wydatki placówek polskich zagranicą — 22,4 i 26,9, dochody placówek zagranicznych w Polsce 11,0 i 13,2, reasekuracja 5,4 i 11,7, poczta i telegraf — 2,1 i 2,7 i t. d. Niektóre natomiast pozycje wykazują pewne zmniejszenie się, jak np. koszty podniesione przez importatorów i eksporterów w Gdańsku, które wynosiły w roku 1927 — 42,1, zaś w r. 1928 — 35,8 milj. zł., zysk kupców w Gdańsku (w milj. zł.) — 32,5 i 24,3, opłaty kolejowe w Gdańsku — 68,1 i 57,6 i inne. Należy dodać, że w roku ubiegłym zapłacono za wynajem filmów — 23,4 milj. zł. i że wydatki statków polskich w portach obcych wynosiły 4,6 milj. zł. Co zaś się dotyczy rozchodów, zmniejszających zadłużenie, czyli pożyczek zwróconych, to wynosiły one w roku 1927 — 427,3 (prywatne 310,7) w roku 1928 — 634,8 z czego na pożyczki prywatne przypada 529,8 milj. zł. Natomiast rozchody, zwiększające majątek, a przede wszystkim pożyczki, udzielone zagranicą przez banki i osoby prywatne zmniejszyły się z 561,0 do 59,3 milj. zł., wreszcie wykupno nieruchomości od obcych wynosiło 14,4 i 7,2 milj. zł.

Na specjalną uwagę zasługuje akcja, zmierzająca do uniezależnienia naszego handlu od pośrednictwa obcego. Mowa tu o bezpośrednim sprowadzaniu z zagranicy niektórych artykułów, jak naprz. bawełny dla fabryk włókienniczych, kawy i t. p.

W tej dziedzinie posiada port w Gdyni, utrzymujący regularną komunikację z głównymi portami zagranicznymi, pierwszorzędne znaczenie. Również, jak stwierdza p. Devey w ostatnim swoim raporcie, w przyszłości doniosła pozycja w handlu Gdyni stanowić będzie prawdopodobnie ruch tranzytowy. Położona na zakręcie od południowych ku wschodnim wybrzeżom Bałtyku — jest Gdynia logicznie przystosowana do roli pośrednika w handlu między Europą wschodnią a centralną.

Z zadowoleniem należy też stwierdzić, że ruch turystyczny jakkolwiek jest dotychczas niewielki, zdradza jednak tendencję wzrostu. W pierwszym rzędzie koniecznością są staję jaknajszersze zorganizowanie planowej polityki, która by dążyła do wyzyskania tego źródła bogactwa narodowego, zwłaszcza że Polska nadaje się do turystyki cudzoziemskiej przedewszystkiem dzięki swym specyficznym właściwościom terenowym.

Niemniej uwagi należy poświęcić oszczędności emigrantów, które mogą odegrać znaczną rolę w bilansie płatniczym Polski. Należy wyrazić nadzieję, że odpowiednia akcja, zapoczątkowana już zresztą przez P. K. O. wśród wychodźców i na kontynencie i w krajach zamorskich, przyczyni się do znacznego powiększenia napływu oszczędności emigrantów do kraju. Również uregulowanie stosunków handlowych Polski z bliższymi i dalszymi sąsiadami spowodować powinno zwiększenie dochodów z przewozu tranzytowego kolejami polskimi, a wreszcie w miarę rozbudowy polskiej floty handlowej, dochody z tego tytułu stanowiąc będą

Preliminarz budżetowy.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że preliminarz budżetowy na przyszły rok będzie zamknięty niewielką nadwyżką dochodów nad wydatkami. Nadwyżka ta będzie się niewiele różniła od nadwyżki budżetowej roku obecnego. Tendencja czynników decydujących jest, aby budżet przyszłoroczny zaspokoił jedynie najniezbędniejsze wydatki z dziedziny wydatków inwestycyjnych.

Rząd zamierza i w przyszłym roku trzymać się systemu oszczędnościowego, asygnując z budżetu poszczególnych ministerstw na cele inwestycyjne tylko te sumy, które będą uznane za niezbędne.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu odda budżet Sejmowi w terminie konstytucyjnym, to jest w październiku.

Konferencja.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym p. premier Świątalski odbył długą konferencję z min. Komunikacji inż. Kühnem o szeregu aktualnych sprawach dotyczących kolejnictwa.

Nowe oddziały Stow. Kupców Chrześcijań.

Stowarzyszenie kupców chrześcijań, które ostatnio żywo zakrzętało się koło sprawy rozszerzenia swej działalności i na prowincji, zdecydowało poza otwarciem oddziału w Oszmianie uruchomić takiż oddział w Łużkach. (o)

Izba Rzemieślnicza w Wilnie rozpoczyna wkrótce swą normalną działalność.

Ostatnio bawił w Wilnie przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W rozmowie z przedstawicielami sfer rzemieślniczych przedstawiciel owy wyjaśnił, że wkrótce zatwierdzony będzie przez Ministerstwo budżet Wileńskiej Izby Rzemieślniczej tak, że Izba wkrótce będzie mogła rozpocząć swą normalną działalność. (o)

Zgon Leona Matuszewskiego.

W niedzielę o godz. 4 popołudniu, po krótkiej chorobie zmarł w Warszawie redaktor naczelny Agencji Telegraficznej Express (ATE) s. p. Leon Matuszewski.

Zmarły należał do najmłodszej generacji dziennikarzy polskich, rozpoczął bowiem pracę zawodową dopiero po wojnie. Przez dłuższy czas był przedstawicielem ATE w Rydze, skąd też nadsyłał korespondencje i artykuły polityczne do „Epoki”.

Wybitne zdolności i wielki takt, mimo młodego wieku, s. p. L. Matuszewskiego skłoniły do powołania go na naczelne stanowisko w centrali ATE, które zajmował do ostatniej chwili. Jednocześnie redagował organ b. obrońców ojczyzny „Federeacja”.

ważną pozycję w bilansie płatniczym.

Czynnikami powyższe wraz z reorganizacją produkcji oraz racjonalizacją wywozu i przywozu zapewniłyby z czasem równowagę, a nawet aktywność bilansu płatniczego uwarunkowaną jest jedynie dopływem kapitałów zagranicznych.

Mieczysław Goldszajn.

Gończka wojenna na Dalekim Wschodzie.

Parż (CEPS). Według wiadomości, nadeszłych tutaj z Moskwy, ostatnie dni na Dalekim Wschodzie się pod znakiem największego napięcia. W Mandżurji odbywają w dalszym ciągu przygotowania wojenne, tak przynajmniej brzmi telegraficzna wiadomość z Moskwy. Człystuljan wydał rozkaz mobilizacji 5 brygad, jako też o odtransportowaniu dalszych 2 brygad, przygotowanych do marszu na północ Mandżurji. Oprócz tego z miasta Kirinu, leżącego na południe od Charbinu, przewieziono na północ 2000 chińskich żołnierzy. Władze chińskie chcą zbudować prowizoryczną kolej, mającą służyć do skontrowania wojsk. W Charbinie są skoncentrowane wielkie ilości wojsk, obuczonych w budynkach publicznych i szkołach. W tych budynkach mieszczą się również obozy koncentracyjne dla obywateli sowieckich. Działania wojenne Chińczyków idą również w kierunku Mongolji. Grupa kupców zwróciła się rzekomo do rządu nankińskiego z prośbą o wysłanie oddziałów bezpieczeństwa, któreby obsadziły kraj Ulanbator.

Do Moskwy nadchodzą dalsze wiadomości o ciężkiej sytuacji internowanych obywateli sowieckich. Obrona interesów obywateli sowieckich w Chinach została powierzona konsulom i dyplomatycznym placówkom niemieckim. W związku z tem konsul niemiecki w Charbinie udał się do obozu internowanych, uwięzionych w siedzibie chińskiego sztabu i katowanych nieudolno, jednak władze wojskowe odmówiły konsułowi przystępu do uwiezionych.

Rzecz oczywista, że komunikaty sowieckie nie mówią ani słowa o przesunięciu sowieckiej armji, dokonywujących się w całej tajemnicy, zresztą i w czasie pokoju są stosowane bardzo ściśle normy dotyczące publikacji cyfr odnoszących się do siły zbrojnej, do oddziałów wojskowych prze-

wodawstwa karne Zachodu wprowadził instytut zacierania skazania. Na mocy orzeczenia władz wymiaru sprawiedliwości, może osoba skazana po pewnym okresie uzyskać dla siebie wykreślenie z rejestru. W ten sposób skreśla ona, jakby przestępca swoją przeszłość i ma możliwość na zapytanie sędziego odrzec, że nie była karana. Również u nas taka liberalna ustawa będzie wprowadzona i właśnie w tym kierunku idzie projekt Ministerstwa Sprawiedliwości. (—)

Kredyty dla zakładów azotowych.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wystąpiło do władz skarbowych z wnioskiem o wyasygnowanie dalszych kredytów niezbędnych na zakończenie budowy państwowych zakładów azotowych pod Tarnowem. Kredyty te w wysokości 20 mil. zł. potrzebne są na przeprowadzenie prac końcowych przed uruchomieniem własnych zakładów, co ma nastąpić w październiku r. b. Sprawę przyznania kredytów rząd rozstrzygnie w najbliższym czasie.

Wyjazd delegacji polskiej do Genewy.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj wieczorem wyjechał z Warszawy do Genewy członek i eksperci delegacji polskiej na Zgromadzenie Ligi Narodów.

Kredyty na przyjęcie parlamentarzystów francuskich.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Do Prezydium Rady Ministrów wpłynął wniosek o przyznanie Min. Spraw Zagranicznych dodatkowych kredytów w związku z przyjęciem wycieczki parlamentarzystów francuskich w Polsce. Kredyt ten w wysokości 210 tys. zł. niewątpliwie przez Radę zostanie zaakceptowany, poczem będzie przedłożony Sejmowi do zaakceptowania. Sprawę przyznania kredytu interesuje się oczywiście marszałek Sejmu p. Daszyński.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

Nowy prezes Banku Litewskiego.

KTO BĘDZIE DYR. BANKU EMISYJNEGO.

KOWNO, 27. 8. (Pat). Opinia społeczna litewska żywo jest zainteresowana kwestją obsadzenia stanowiska dyrektora banku emisyjnego Litwy, po dymisji dotychczasowego dyrektora prof. Jurgutisa. Jako kandydaci wymieniani są: wybitny finansista Wasilius, ptk. Musteikis (nie minister), a także kawieński burmistrz Wilejszys, który jako były minister skarbu, posiada najdopowiedniejszą dane. Pogłoski, jakoby na stanowisko dyr. banku miał być mianowany obecny minister skarbu Tubialis, zostały przez prasę zdementowane.

Nowe pismo.

„Liet. Aidas” podaje, iż w pierwszych dniach października ukazuje się nowy miesięcznik „Wajras”, który ma być „wyrazicielem kultury narodowej”.

Powrót studentów z Królewca

Z Królewca powróciła wycieczka studentów, która zwidziała jarmark królewiecki i uczestniczyła w „tygodniu akademickim”. Ogółem w wycieczce wzięło udział około 80 studentów z Akademii Rolniczej i Uniwersytetu. W Królewcu studenci litewscy doznali serdecznego przyjęcia.

Zmiany w prasie.

KOWNO, 27. 8. (Pat). „Rytas” komunikuje, że naczelny redaktor dr. Bistras, przekazując naczelne redaktorstwo młodemu literatowi i dziennikarzowi, Jonasowi Kwiliotowi, który pracował dotychczas w „Lietuwa” i „Lietuvas Aidas”, Kwiliotis nie należy do żadnej partji politycznej.

Manewry niemieckie na pograniczu polskiem.

W okolicy Užycy, powiatu Jahanisburkiego, graniczącego z województwem białostockim, odbyły się niemieckie manewry wojskowe, w których brały udział 3 bataliony piechoty z Olsztyna oraz kilka szwadronów kawalerji i kilka baterji artylerji polowej, stacjonujących w Królewcu. Podczas manewrów używano najnowszego systemu pocisków gazowych i demonstrowano specjalny atak gazowy. Oprócz oddziałów wojskowych, w manewrach wzięły liczny udział oddziały „Bismarckbundu”, które zaznajamiały się z techniką obrony przeciwgazowej.

Nowy skandal w Studzieńcu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Pomimo dwóch skandalicznych procesów po których jak należy przypuszczać zapanuje w domu poprawy dla małoletnich pod Warszawą w Studzieńcu sanacja, dowiadujemy się o nowym skandalu. Inspektor tego zakładu Gumkowski defraudował 15 tys. zł. i uciekł. Prezes zarządu opieki nad zakładem poprawczym dla małoletnich, sędzia Sądu Najwyższego Dżisznicki skierował sprawę do prokuratora.

Lot Zeppelina.

BERLIN, 27-VIII. (Pat). Wolff donosi z Los Angeles, że „Zeppelin” wyruszył stamtąd w kierunku Lake Hurst o godz. 12 min. 14 w nocy, czyli, w/g czasu środkowo-europejskiego, o godz. 9 min. 14 rano.

PIERWSZORZĘDNY
MAGAZYN
przy ul. Wielkiej
do odstępstwa. Dow. się w Biurze Ogłoszeń
Słofana Grabowskiego, Garbarska 1, tel. 82

Popierajcie Ligę Morską

ba chyba przypominać dziejów niedawnego procesu i rezultatów tegoż.

Dziś stan rzeczy jest sprzeczliwy. Prawosławni mają tu seminarjum, Białorusini — gimnazjum i internat białoruski, Polacy otrzymali tę część gmachu gdzie były cele filaretów.

Wszystcy więc, come te mury są drogie, mają w nich pomieszczenie. Tak być powinno. Jak były te mury terenem walk i krzywd obustronnych, tak teraz powinny być symbolem zgody i przebaczenia uraz. Nie znaczy to zapomnienia. Pamiętać należy, kto tu i za co cierpiał. Ale dziś trzeba pracować wspólnie i nie niszczyć niczyich pamiątek.

W zamiarach Zw. Lit. Wileńskich jest poświęcenie nie jednej Środkowej Literackiej, zagadnieniem zamkniętym w Murach Bazylijskich, zagadnieniem, które miały swój oddźwięk w literaturze polskiej i sięgają głęboko pokładów duszy tego kraju. A sprawy, związane z tem miejscem są do dziś dnia żywe i aktualne, społeczeństwo musi się w nich wypowiedzieć swobodnie, w przyjaźliwej atmosferze na neutralnym gruncie. W nowym swym lokalu chce Zw. Literacki, wileńskich dalej utrzymywać swą zasadę porozumiewania się ze wszystkimi o wszystkim co kulturalnego mieszkańca Wilna obchodzi.

Nie jedne już to rzeczy dawne i obecne wyjaśnić mogą w tym splocie prądów katolicko-polskich, rosyjskoprawosławnych i unicko-białoruskich. Akademię Bazylijską zrobimy, obchodząc Dziady będziemy... a jeśli się nasz Związek przyczyni do bezstronnej oceny zdarzeń i stosunków, związanych z temi murami, będzie to naszą największą nagrodą w pracy dla Wilna i Wileńszczyzny.
Hel. Romer.

Związek literatów wileńskich u Bazylianów.

Na wiosnę b. r. Komitet wojewódzki regionalny, jednogłośnie uznał, iż Związkowi Literatów Polskich w Wilnie należy się jakaś pomoc i poparcie, moralne i finansowe natury. Zostało więc postanowione w porozumieniu z Wydz. Konserwatorskim, iż oddany będzie, po odpowiednim remoncie wykonanym przez Wydz. Robót Publicznych, kompleks ubikacji na 1-ym piętrze na lewo w b. klasztorze Bazylianów, t. j. korytarz z trzema salami, jako miejsce, gdzie według wszelkich danych znajdowała się cela Konrada. Warunki na jakich te miejsca, uświęcone najdroższymi sercom naszym tradycją zostały oddane Zw. Lit. Polskich w Wilnie są następujące. „Cela Konrada” oddana pod opiekę w celu urzadzania w niej muzeum kompletnego muzeum pamiątek Mickiewiczowskich i Filareckich. (Dotąd otrzymał już związek fotel Mickiewicza i Jego bilet wizytowy od W. Ludwika Goreckiego wnuka wieszca). Sala obok przeznaczona będzie dla umieszczenia pamiątek: fotografii, dokumentów, portretów, z epoki wzięcia w tych murach spiskowców z 1796 r. i z 1832-38 czyli pierwszych ofiar represji rosyjskich. Trzecia sala ma być przeznaczona na klub i miejsce koncertów, odczytów i zwykłych Śród literackich, których zwyczaj tak pięknie w murach Bernardyńskich się przyjął, że niema wątpliwości, w murach Bazylijskich osiągnie jeszcze większą frekwencję. Tembardziej, że będąc wreszcie u siebie będą mogli Literaci wileńscy umlewać się odpowiednio do wymagań wygód miłych

gości a zarazem w stylu epoki. Osobna odedwa zwróciła się już z apelem do mieszkańców Wilna i wsi z prośbą o oferty z tej dziedziny, bowiem Związek mając niewielką sumkę na urządzenie staję będzie mógł kupić trochę starych mebli, obrazów i grafów, by możliwie nadać stylowi przeszłego wieku temu salonowi literackiemu.

W odedwie tej umieszczone będą nazwiska tych wszystkich, którzy w tych murach kaźń więzienną wycierpieli. Podajemy ją poniżej gdyż chodzi o to, by każdy, kto posiadał po wymienionych jaką pamiątkę: list, portret lub choćby fotografię, dał ją do tworzącego się Muzeum Bazylijskiego, które w swych murach łącząc będzie nazwiska najświetlejszych duchów epoki porobiorczej.

Lista więzionych u Bazylianów 1796-7
Ks.: A. Dąbrowski, przeor Trynitarzy w Bereszczuku, Wacław Ziółkowski, kapelan klasztoru Benedyktynki przeor Dominikanów ks. Gieciński, kapitan Ciecierski Sebastian, Stanisław Judycki syn generała i uczeń pijarów, Michał Grabowski adwokat wileński, Czarnowski radca domu biskupa Łopacińskiego, bracia Sierzewitowscy z Kobrynia, pisarz i rejent, Kondratowicz, Paździerski i t. d. ogółem przeszło 70 osób. Wszystkie te osoby po większej części Bogu ducha winne zapoczątkowały martyrologię polską w Wilnie. Podejrzone o wysłanie młodzieży do Legionów Dąbrowskiego, skazane zostały na okrutne kary, zmniejszone później na wieczystą katorgę, a dla księży na degradację, której dokonał metropolita Sie-

strzeńcewicz. (Patrz ciekawe szczegóły o tej mało znanej sprawie w książce p. W. Charkiewicz, Zmierzch Unji Kościelnej na Litwie i Białej Rusi).

Następna fala zapelnia Bazylijskie Mury w 1823-24 r. z powodu procesu Filaretów. Tu chyba nazwisk wyliczać niema potrzeby. Zna je każde dziecko polskie. Imiona Mickiewicza, Tomasza Zana, Jana Czeczota, Antoniego Trejenta, Ks. Kalasantego Lwowicza, Żegoty, (Domejko Ignacy), Jana Sobolewskiego, Adama Suzina, wiąza się z poematem Dziady i niesmiertelnie żyją w pamięci naszej.

Również zdraycy Jankowskiego, brata renegata, i innych mniej znanych jak Ostaszewski, Cypran Daszkiewicz, Feliks Kulakowski Jakób Jagiełło.

Zaczyna się też w tym czasie likwidacja Unji przez Siemaszki i mury Bazylijskie mają niebawem stać się ostoją prawosławia, a zakład wychowawczy i zakonniccy unicy usunęli się Tym czasem zakładają tam szpital dla choleerycznych.

Od roku 1833 znów osadzają u Bazylianów obywateli wileńskich podejrzanych o nieprawomyślność, i stonunki z emisariuszem Wollowiczem i Zawiszą. Ale że żadnych dowodów ani właściwie t. zw. sprawy nie ma, tylko podejrzenia o porozumiewanie się z emisariuszami, więc na razie uwalniają aresztowanych bez dalszych konsekwencji. Inaczej w 1836—38 r. Tu już zapelniają mury Bazylijskie ludźmi oskarżonymi o porozumiewanie się i organizację mającą na celu przewrót państwa, a wódz całej sprawy jest również ujęty i siedzi u Bazylianów. Konarski i wszyscy, którzy mniej lub więcej czynnie, w związkach przez niego zakładanych prac-

wali, znaleźli się tam za kratami. Epilog śledstwa i procesu wiadomy: wygnanie, katorga dla ziemian, żołdackie rotki dla akademików, załoba i łzy dla rodaków. Znow więc nowa fala, najlicniejsza przeszła przez ową warownię rusyfikatorską, która stawała się coraz bardziej pamiątką polskiej wytrwałości, patriotyzmu i oporu tyranji. Miejsce, które chcieli widzieć przesładowani, jako promieniujący na polskie społeczeństwo tchnieniem kultury moskiewskiej, stawało się, wręcz przeciwnie, jaśniejącą gwiazdą przedwiojny myśli polskiej i wolności. Z aktów archiwum państwowego, zawierającego wszystkie papiery komisji śledczej do sprawy Konarskiego, wypisujemy poniższe nazwiska, w nadziei że może się znajdą u kogo fotografie, czy wizerunki tych osób lub ich korespondencje.

Ks. Adamowicz Błażej, francuskanin. Bagymowski Władysław, akademik. Bartoszewski Joachim, akademik. Dr. Beaupre. Bronieć Władysław. Brynk Henryk. Brynk Jan. Brynk Wincenty. Budziński Kasper. Bułhak Juljan. Czaplifowski August. Dobkiewicz Franciszek. Giedgowd J. Pietraszkiewicz. Grodecki Ludwik, akademik — w soldaty na Kaukaz. Drozdowski. Duchnowski. Frackiewicz Jerzy. Hajkowiec. Hornicz. Werner Fabjan. Hornicz Erezm Fabjan. Ks. Jarmolowicz Onufry, wyzn. grecko-katolickiego. Jarzyna Leopold. Jeleński Jan, syn Pawła. Jeleński Aleksander. Jeleński Napoleon, brat stryjeczny Jana. Kadenacy Józef. Karkauo, farmaceuta. Karnowicz Antoni. Kończak Medard. Kozakiewicz Aleksander, akademik. Kaszkowski Józef. Łubojacki. Maciejewski Juljan, akademik. Malewski Mieczysław. Michalski Lucjan. Michal-

ski Wilhelm. Moszkow Jan, akademik. Moszkowski. Piper Aleksander, akademik. Psarski Aleksander. Rabczyński Kazimierz, akademik. Romer Edward. Romer Seweryn. Ruczyński Eustachy. Rudziejowski Jan. Rydzewski Adam. Siedlowski Leonard. Stachowski Karol. Suzin Adam. Ks. Szalewicz Kazimierz, kleryk-pijar z Lubieszowa. Szumski Stanisław. Taube baron Henryk. Terlecki Franciszek. Ks. Trynkowski. Werminiński Aleksander. Wyszniński Faustyn. Wornin Eustachy. Wysocki Jan. Zahorski, akademik. Zdanowicz Feliks, akademik. Zielruka Henryk. Zaleski Bronisław.

Z kobiet siedziały u Bazylianek: Wierzbicka. Płotnicka Ewa. Felikska matka biskupa, wywieziona pod konwojem w listopadzie do Kijowa. U Bernardynek siedziała Antonina Śniadka, a w domowym areszcie sporo innych, np. Edwardowa Romerowa i jej siostra Medardowa Kończyna.

Po sprawie Konarskiego, mury Bazylijskie przestały być używane na więzienie i stały czas jakiś opuszczone z resztkami bazylianów, tułającymi się w zakątkach cel. W 1845 Archimandryta Siemaszko, smutnej sławy likwidator Unji, wnosi się tam na mieszkanie, a zarazem Konsystorz Prawosławny i seminarjum umieszcza W cerkwi, gdzie obrazy Smugiewicz i pamiątki fundacji ks. Ostrogskiego, pogromcy „Moskwy” pod Orszą i nagrobek Jeleńskich po polsku pisany, odprawiają się prawosławne nabożeństwa za cara i rząd rosyjski.

W 1915 roku, po wejściu Niemców wnoszą się tam instytucje białoruskie, (gimnazjum i internat). Rozpoczyna się nowy rozdział walk o te placówki, drogą i pamiętną dla trzech narodowości, trzech wyznań. Nie trze-

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Burza gradowa w młodeczańskim.

Onegdaj nad Domaniewem, Radzokowiczami i całym szeregiem innych miejscowości przeszła burza

gradowa, która poważnie uszkodziła znajdujące się jeszcze na polu zboża.

Zagadkowa śmierć gajowego.

Na drodze między wsiami Przydługie i Badygi, gminy Berszty w powiecie grodzieńskim, znaleziono pod przewróconą furą zboża martwego już Doroszkiewicza Aleksę, gajowego lasów państwowych.

Z pierwiastkowego dochodzenia wynikało, że Doroszkiewicz poniósł śmierć wskutek przewrócenia się firy, która przysięgła go śmiertelnie do przydrożnej sosny, niemniej jednak wśród okolicznej ludności krąży uporzycie wersje, iż Doroszkiewicz został zamordowany. W związku z temi wersjami, należy zaznaczyć, że gajowy Doroszkiewicz (z leśnictwa Nowa Ruda), z racji

sumiennego spełniania przezeń obowiązków, nie cieszył się sympatjami niektórych gospodarzy, szczególnie ze wsi Berszty, którzy nie jednokrotnie byli przylapywani przez zmarłego na kradzieży drzewa z lasów państwowych i pociągani za to do odpowiedzialności sądowej.

Za słuszością wspomnianych wersji przemawia fakt, że trup Doroszkiewicza nie znajdował się pod wywróconym wozem, a był oparty o sosnę i tylko zlekką przysięgł trupa stwierdzono silne pobicie twarzy i złamanie szczęki.

Zabity przez pociąg.

Na szlaku kolejowym Grodno—Druskienki, w odległości 16 klm. od Grodna, został przejechany przez

pociąg 6-letni Waclaw Klimowicz, syn robotnika kolejowego. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

Kilku nieznanym osobnikom usiłowało przedostać się przez granicę.

Na odcinku Druskienki koło strażnicy Byszenie pod osłoną nocy usiłowali przedostać się na nasz teren kilku osobników w ubraniach cywilnych. W chwili gdy nasza straż graniczna wezwała nieznanymi do zatrzymania się ci poczeli cofać się w stronę

terytorium Litewskiego oddając do żołnierzy kilkanaście strzałów rewolwerowych. Wobec niedalekiej odległości od granicy nieznanymi wkrótce ją przekroczyli krzycząc w ciemnościach nocy.

GŁĘBOKIE

+ Gimnazjum polskie koedukacyjne w Głębokiem. W gimnazjum Polskim Koedukacyjnym w Głębokiem, które mieści się przy ul. Warszawskiej Nr. 110, są jeszcze wolne miejsca w klasach od 3-jej do 7-jej włącznie. Kancelaria Gimnazjum codziennie przyjmuje zapisy tak uczniów jak i uczenie do dnia 2-go września. Dodatkowo powakacyjne są zapisy do 3-go września. Rok szk. zaminy wstępne dnia 3-go września. W dniu 3-go września uroczystym nabożeństwem. Gimnazjum, wyłącznie służący dla celów szkolnych, gruntownie stojące odremontowane. Zakład zaopatrzonej jest odpowiednio w pomoce naukowe. Biblioteka szkolna w tym roku powiększyła się o 379 nowych tomów. Miejsce zdrowotna, okolica uroczą. Projektuje się internat od nowego roku szkolnego. Można znaleźć pomieszczenie i prywatnie. Ceny utrzymania tanie. Placa za naukę miesięcznie 30 zł. Niezamożni korzystają z ulg.

chodzą na własność Towarzystwa Popierania Szkoły Średniej. Z tej chwili poprawiły się Unii Lubelskiej zostało uspołecznione, przelożone Gimnazjum, gdyż społeczeństwo nie skąpi pracy i ofiar na ten średni zakład naukowy, który w tym ośrodku powiatu dzielnickiego jest bezwarunkowo potrzebny.

Alle nietylko społeczeństwo składa ofiary na tę placówkę kulturalno-oświatową w Głębokiem. Gimnazjum polskim w Głębokiem zainteresowały się czynnikami rządowe, pragnąc dać dowód troskliwej opieki tutejszym obywatelom tych tak oddalonych od centrum Państwa Kresów północno-wschodnich. Bank Gospodarstwa Krajowego, dowiedziawszy się o trudnościach finansowych Gimnazjum polskiego w Głębokiem, ofiarował jako subsydium 3000 zł. na inwestycje, powyższą sumę obrócono na pomoce naukowe i bibliotekę.

O te zapomogi wystarali się Centralny Zw. Osadników w Warszawie za inicjatywą prezesa tutejszego Oddziału Związku Osadników p. Jastrzębskiego. Za tak hojny dar od całego społeczeństwa kresowego powiatu dzielnickiego należy się szczerą i gorącą wdzięczność p. prezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego generalowi Góreckiemu, Zarządowi Centralnego Związku Osadników i p. prezesowi Jastrzębskiemu.

Z SĄDÓW

Włóczęga wioskowy złodziejem Dzielnic mu pomagali paserzy.

Gmina małosolecznicka i sąsiednia turgielska pow. wileński trockiego w roku ubiegłym przez cały szereg miesięcy była niepokojona zuchwałymi kradziejami dokonywanymi za pomocą włamania zarówno do osiedli właścicielskich jak też majątków okolicznych.

Złodziej kradł co się dało: artykuły spożywcze, garderobę, bieliznę, ubrania, oczywiście nie gardząc gotówką i z łupem ulatniał się bez śladu.

Ze wszystkich widać było, że niezamordowanym, jakinieuchwytym złodziejem jest jedna i ta sama osoba i to doskonale obeznaną z terenem.

Wreszcie dn. 19 listopada o godz. 10 wieczorem w maj. Andrzejewo, gm. turgielskiej parobek Jan Cybowski, wróciwszy do domu, zauważył, iż ktoś ukrywa się pod łóżkiem. Chciał go stamtąd wyciągnąć, lecz też perswazje, ani groźby ani wreszcie zastosowana siła nie pomagały, intruz nie chciał opuścić nie zbyt wygodnego locum.

Cybowskić nie mogąc uporać się z niepożądanym gościem, wezwał domowników i wreszcie przy ich pomocy zdołano go wyciągnąć.

Okazało się, iż jest to dawniejszy parobek w tym majątku Wiktor Sienkiewicz, który udawał pijanego, aczkolwiek, by dostać się do pokoju, gdzie się ukrył, musiał śnić inny pokój, a na zapytanie śpiącej kobiety, odrzekł beczelnie: „To ja idę”, udając domownika.

Echa demonstracji Komsomółu przed pałacem reprezentacyjnym.

W dzień nowego 1927 roku przed pałacem reprezentacyjnym na placu Napoleona, gdzie zamieszkuje wojewoda wileński zebrał się tłum, złożony z kilkuset przeważnie wzrostków, którzy z rozwiniętymi szmatami czerwonymi wznosili okrzyki w rodzaju: „Precz z rządem faszystowskim Piłsudskiego”, „Precz z militarystą”, „Niech żyje Związek Młodzieży Komunistycznej”, „Żadamy wypuszczenia więźniów politycznych”, a następnie przy śpiewie „Międzynarodówki” rozwinęli transparenty o antypaństwowych napisach.

Przy tej sposobności rozrzucono ulotki Zw. Mł. Kom., których treść podburzała do obalenia istniejącego w Polsce ustroju i utworzenia rządu robotniczo-włociańskiego.

Oddział policji zbiegowisko rozproszył, przyczem zatrzymano: Izraela Wincuńskiego, który nosił płachty oraz Chaima Szepsa, Jankiela i Josela Goldańskich, Notel Regelfricha, Josela Rudnickiego, Morducha Kociaka, Mowsze Głazmana i Pesię Kac, którzy czynnie manifestowali i rozrzucałi odeszły.

W toku dochodzenia okazało się, że transparenty wykonywał dla Zw.

Sroda
28
Sierpnia

Dziś: Augustyna BWDK.
Jutro: Ścięcie gł. Św. Jana.
Wschód słońca—g. 4 m. 34
Zachód —g. 18 m. 42

Sposzczenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 27/VIII—1929 roku.

Ciśnienie w milimetrach 767
Temperatura średnia + 14° C
Opady w milimetrach 2
Wiatr pld.-zachodni.
Uwagi: pogodnie.
Minimum: + 7
Maximum: + 20° C.
Tendencja barometr.: bez zmian.

URZĘDOWA

— Wyjazd p. Wojewody. Wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz wyjechał wczoraj dn. 27 b. m. na dwa dni do Warszawy celem wzięcia udziału w posiedzeniu Komitetu Odznaczeniowego oraz w sprawach urzędowych.

— Przyjęcie u p. Wojewody. W dniu 27 b. m. przyjął pan wojewoda Raczkiewicz wiceprezesa Komitetu Pomocy Ludności Ludwika Uniechowskiego i odbył z nim konferencję w sprawach dotychczasowej akcji zarobkowej w związku z szorstocznym nieurodzajem, jako też w sprawie akcji tego komitetu na przyszłość. Następnie przyjął kolejno przez p. wojewodę dyrektora Władysława Zelwerowicza, Osterę i Rychłowski Przedmiotem tych audyencji były sprawy związane ze zbliżającym się sezonem teatralnym, sprawy teatru objazdowego Reduta, oraz instytucji prowadzonej przez dyrektora Osterę i t. d.

P. wojewoda przyjął Prezesa Okręgowej Izby Kontroli p. Jana Pietraszkowskiego i odbył z nim konferencję.

ADMINISTRACYJNA

— Wyjaśnienie w sprawie ulg mieszkaniowych dla sklepikarzy. Nitylko przy otwieraniu nowych sklepów ale przy sprzedaży sklepu ściśle będzie obywatel z zapisem o zupełnym oddzieleniu mieszkań kupców od ich sklepów. Swego czasu władze licząc się z obecnymi warunkami mieszkaniowymi poczynili kupcom jak wiadomo, pewne ulgi.

Z powodu tych ulg wynikły pewne wątpliwości wobec czego władze centralne przesyłały obecnie wyjaśnienie, iż wgląd na trudności mieszkaniowe odpada zupełnie w razie sprzedaży sklepu obecnej osobie, która przedtem przy danym sklepie nie mieszkała. Nowy nabywca sklepu nie będzie mógł kozystać z wspomnianych ulg i traktowany będzie na równi z tymi, którzy zakładają zupełnie nowy sklep.

MIĘJSKA

— Kontrebas przelagowy. W dniu 25 b. m. miał się odbyć drugi z kolei przetarg na roboty asfaltowe w mieście. Jak dowiadujemy się przetarg i tym razem nie doszedł do skutku, co było tego przyczyną nie mogliśmy tego ustalić, ograniczając się przeto do zaznaczenia, że naprawdę najwyższy czas zerwać z tem niedorzecznością i odkładaniem i bliższej ważnej dla miasta sprawy.

— Przed nowym sezonem teatralnym. W związku ze zbliżającym się nowym sezonem teatralnym w sobotę 31 b. m. zjedździła do Warszawy do Wilna zespół teatru dramatycz-

— Wyjaśnienie w sprawie ulg mieszkaniowych dla sklepikarzy. Nitylko przy otwieraniu nowych sklepów ale przy sprzedaży sklepu ściśle będzie obywatel z zapisem o zupełnym oddzieleniu mieszkań kupców od ich sklepów. Swego czasu władze licząc się z obecnymi warunkami mieszkaniowymi poczynili kupcom jak wiadomo, pewne ulgi.

— Wyjaśnienie w sprawie ulg mieszkaniowych dla sklepikarzy. Nitylko przy otwieraniu nowych sklepów ale przy sprzedaży sklepu ściśle będzie obywatel z zapisem o zupełnym oddzieleniu mieszkań kupców od ich sklepów. Swego czasu władze licząc się z obecnymi warunkami mieszkaniowymi poczynili kupcom jak wiadomo, pewne ulgi.

— Wyjaśnienie w sprawie ulg mieszkaniowych dla sklepikarzy. Nitylko przy otwieraniu nowych sklepów ale przy sprzedaży sklepu ściśle będzie obywatel z zapisem o zupełnym oddzieleniu mieszkań kupców od ich sklepów. Swego czasu władze licząc się z obecnymi warunkami mieszkaniowymi poczynili kupcom jak wiadomo, pewne ulgi.

— Wyjaśnienie w sprawie ulg mieszkaniowych dla sklepikarzy. Nitylko przy otwieraniu nowych sklepów ale przy sprzedaży sklepu ściśle będzie obywatel z zapisem o zupełnym oddzieleniu mieszkań kupców od ich sklepów. Swego czasu władze licząc się z obecnymi warunkami mieszkaniowymi poczynili kupcom jak wiadomo, pewne ulgi.

— Wyjaśnienie w sprawie ulg mieszkaniowych dla sklepikarzy. Nitylko przy otwieraniu nowych sklepów ale przy sprzedaży sklepu ściśle będzie obywatel z zapisem o zupełnym oddzieleniu mieszkań kupców od ich sklepów. Swego czasu władze licząc się z obecnymi warunkami mieszkaniowymi poczynili kupcom jak wiadomo, pewne ulgi.

— Wyjaśnienie w sprawie ulg mieszkaniowych dla sklepikarzy. Nitylko przy otwieraniu nowych sklepów ale przy sprzedaży sklepu ściśle będzie obywatel z zapisem o zupełnym oddzieleniu mieszkań kupców od ich sklepów. Swego czasu władze licząc się z obecnymi warunkami mieszkaniowymi poczynili kupcom jak wiadomo, pewne ulgi.

— Wyjaśnienie w sprawie ulg mieszkaniowych dla sklepikarzy. Nitylko przy otwieraniu nowych sklepów ale przy sprzedaży sklepu ściśle będzie obywatel z zapisem o zupełnym oddzieleniu mieszkań kupców od ich sklepów. Swego czasu władze licząc się z obecnymi warunkami mieszkaniowymi poczynili kupcom jak wiadomo, pewne ulgi.

— Wyjaśnienie w sprawie ulg mieszkaniowych dla sklepikarzy. Nitylko przy otwieraniu nowych sklepów ale przy sprzedaży sklepu ściśle będzie obywatel z zapisem o zupełnym oddzieleniu mieszkań kupców od ich sklepów. Swego czasu władze licząc się z obecnymi warunkami mieszkaniowymi poczynili kupcom jak wiadomo, pewne ulgi.

— Wyjaśnienie w sprawie ulg mieszkaniowych dla sklepikarzy. Nitylko przy otwieraniu nowych sklepów ale przy sprzedaży sklepu ściśle będzie obywatel z zapisem o zupełnym oddzieleniu mieszkań kupców od ich sklepów. Swego czasu władze licząc się z obecnymi warunkami mieszkaniowymi poczynili kupcom jak wiadomo, pewne ulgi.

— Wyjaśnienie w sprawie ulg mieszkaniowych dla sklepikarzy. Nitylko przy otwieraniu nowych sklepów ale przy sprzedaży sklepu ściśle będzie obywatel z zapisem o zupełnym oddzieleniu mieszkań kupców od ich sklepów. Swego czasu władze licząc się z obecnymi warunkami mieszkaniowymi poczynili kupcom jak wiadomo, pewne ulgi.

nego p. Zelwerowicza, by już w najbliższy poniedziałek 2 września przystąpić do pracy, poprzedzonej cichą mszą św. w kościele św. Jakóba.

— W sprawie osuszenia błot. na Zwierzynie. W pierwszych dniach września ma być zwolane w Starostwie Grodzieńskim zebranie właścicieli posesji, znajdujących się w rejonie ulic Sokolej, Bohowej i sąsiednich, w celu omówienia tak ważnej dla Zwierzynicy sprawy osuszenia, znajdujących się tam błot. Wrazie dojecha do porozumienia nie wykluczone jest zawiązanie spółki melioracyjnej.

— Miejskie roboty budowlane. Budowa gmachu szkoły na Antokułu postępuje szybko naprzód. Lewa oficyna została już ukończona i znajduje się już pod dachem. Na ukończeniu jest również oficyna prawa. Zarówno jak fundamenty, budują się ściany sali gimnastycznej co jest czynione z pospiechem w celu nadania zakończeniu tych robót przed zimą i umożliwienia prowadzenia w porze chłodnej jedynie robót wewnętrznych t. j. stolarskich, wodociagowych i kanalizacyjnych.

— Tak samo ukończono już budowę drugiego pietra domu robotniczego na Piotromoncie, który jeszcze przed zimą stanie pod dachem.

SANITARNA

— Stan chorób zakaźnych na terenie województwa. W ubiegłym tygodniu zanotowano na terenie wszystkich powiatów województwa wileńskiego następujące wypadki zakaźne: choroby zakaźne: ospa 3 (Wilno 3), tyfus brzuszny 9 (Wilno 6), tyfus plamisty 3, czerwonka 3, ponia 11 (Wilno 6), odr 5, kszuskiec 13, gruźlica 7, jaglica 6 i grypa 4.

SPRAWY SZKOLNE

— Dyrekcja Szkoły Odzieżowej im. Promieniowych. P. T. woje Pracy Oświatowej „Światło” komunikuje że zapisy przyjmuje i informację udziela kancelaria szkoły W. Pohlana 14 (III piętro) codziennie w godz. od 10 do 12. Przy szkole istnieje internat. Tamże przyjmowane są zapisy terminatorów zawodów krawieckich do Szkoły Zawodowo-Dokształcającej im. Promieniowych.

— Konservatorium Muzyczne w Wilnie. Rozpoczęcie zajęć w Konservatorium Wil. dn. 3 września. Uczniowie i uczenie dotychczasowi winni zgłaszać się do Sekretariatu przed dn. 1 września. Zapisy nowostępujących kandydatów przyjmuje Sekretariat Konservatorium (ul. Dominikańska 5) od godz. 4—7 po poł.

— Nawy gmach szkolny w Wilnie. Magistrat rozważa ostatnio sprawę budowy w mieście nowego gmachu szkolnego, w mieście dla potrzeb szkolnictwa powszechnego. Uznano że najbardziej upodobiłoby tym względem są dzielnice: Nowy Świat i Solniskie, wobec czego mieszkańcy tych dzielnic muszą swoje dzieci posyłać do szkół położonych bardzo daleko, co ze względu do zdrowia jest nie wskazane.

— Gdzie ma stanąć nowy gmach szkolny, zdecydowały Kuratorjum, które w tym rodzaju sprawach ma głos decydujący.

WOJSKOWA

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

— Rejestracja rocznika 1911. Od dnia 16 września referat wojskowy Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911. Do rejestracji winni zgłosić się stali mieszkańcy Wilna i niemający stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywający w

tym czasie w Wilnie. Wolni są od tego jedyńcy posiadający obywatelstwo państw. Zgłaszający się muszą przedłożyć swoją metrykę urodzenia, dowód tożsamości z fotografią. Rejestracja potrwa do 15 października.

— Powołanie na ćwiczenia rezerwistów. W roku bieżącym rezerwistów szeregowi rezerwy zostali powołani na ćwiczenia wojskowe w drodze imiennych kart powołania nadesłane przez właściwe P. K. U. z wymienieniem daty stawienia się do formacji. Dotychczas powołano tylko część rezerwistów; reszta zaś ma być powołana na trzeci termin.

— Wstrzymanie emigracji do Kanady. Państwowy Urz. Emigracyjny polecił wstrzymać udzielanie zaświadczeń oraz wiz na paszportach emigracyjnych robotnikom rolnym jadącym do Kanady w ramach kontyngentów Towarzystwa Krolewskich. Zarządzenie to zostało spowodowane napływającymi z Kanady wiadomościami o niepomysłnym stanie urodzajów w kraju i grożącym z tego powodu braku zatrudnienia w rolnictwie.

— Zarządzenie to nie dotyczy rodzin, które udają się do Kanady z większym kapitałem, conajmniej 500 dol. amerykańskich na zakup fermy i ponadto kwota conajmniej 200 dol. na utrzymanie przez całą zimę. Wstrzymanie emigracji do Kanady nie dotyczy służby oraz osób, zwyczajnych imiennie do najbliższych krewnych.

SPRAWY BIAŁORUSKI

— Białoruski Klub Turystyczny. W najbliższym czasie ma powstać Białoruski Klub Turystyczny w Wilnie, zadaniem którego ma być przedostawienie do Białorusi wlasnego kraju. W celu tym ma być w najbliższych dniach złożony odnośnym władzom do zatwierdzenia Statut Klubu.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Zabójna manifestacja żydów. W związku z wypadkami w Jeruzolimie miejscowi sjonisci postanowili wezwac właścicieli sklepów żydowskich, do demonstracyjnego zamknięcia sklepów, w dniu jutrzejszym t. j. w czwartek. W ten sposób ma być wyrażony protest przeciwko zajściom z arabsami z jednoczesnym okazaniem żaloby po ofiarach zają.

— Nie wiadomo narazie jak do tego ustosunkują się właściciele sklepów.

— Rabinat wileński w sprawie zajęć palestyńskich. Wczoraj rabinat wileński odbył specjalne posiedzenie poświęcone ostatnim zajściom w Palestynie. Uchwalono odprawić we czwartek 29 b. m. modły w wielkiej synagodze, przyczem przemówienie o konieczności wygłosi kaznodzieja wileński rabin Krakowski. Rabinat wydał odezwę do kupców i rzemieślników żydowskich, aby we czwartek o godzinie 6-jej wieczorem porzucili pracę i zamknęli swe sklepy.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Powstanie 6-jej filii Związku Właścicieli Nieuchomości w Wilnie. Dnia 25 b. m. w szeregach zapelnionej sali Polskiej Maciejskiej Szkoły przy ul. Wilkomiejskiej 1, odbyło się organizacyjne zebranie właścicieli domów dzielnicy Kalwaryjskiej. Po wysłuchaniu szeregu referatów obrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — dr. Witold Kopeć, wiceprezisi — p. Adam Frąckiewicz i Wincent Rakowski, sekretarz — Julian Gwozdowski, skarbnik — Jan Pięć. Pozatem obrano: pp. Aszkielewicz, Bokszyskiego, Czepulkowskiego, Okuszkową i Sokolowskiego jako członków zarządu i ich zastępców.

RÓŻNE

— Komunikacja autobusowa Ilija — Wilno. Z dn. 28 sierpnia r. o. Zostanie uruchomiona komunikacja autobusowa na linii Ilija — Wilno, przez Wilejkę, Wojstom, Smorgoniec i Oszmiane.

— Rozkład jazdy: Ilija — odjazd godz. 6.15. Wilno — odjazd godz. 15.45.

— Przygotowanie rewji wileńskiej do występów jesiennych. Amatorska sekcja wileńska, która dała się poznać naszej publiczności z jankajęjszej strony i zdołała pozyskać w stosunkowo krótkim czasie ogólną sympatię, czyni obecnie przygotowania do swego występu jesiennego co niewątpliwie wzbudzi wśród społeczeństwa żywe zainteresowanie.

— 8-io klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. Tadeusza Czackiego w Wilnie, z prawami szkół państwowych, ul. Wileńskiej Nr. 13 (gmach własny, tel. 10-56), typ humanistyczny z oddziałem matematyczno-przyrodniczym, z klasą wstępną.

— Przyjmujemy zapisy od godz. 11 — 1 i od 4—5. W tychże godzinach można obejrzeć gmach, ogród i całą szkolną posesję.

— Egzamin wstępne — 30 sierpnia, o godz. 10-jej rano.

— Zajmowanie się cudzoziemców rzemiosłem. Dopuszczenie cudzoziemców do prawa zajmowania się rzemiosłem na terenie Rzeczypospolitej oparte jest na zasadzie wzajemności i w każdym poszczególnym wypadku decyzja zależna jest od ministerjum Przemysłu i Handlu.

— Również t. zw. bezpaństwowi i azyljanci, otrzymują prawa rzemieślnicze na mocy decyzji ministerstwa z tą różnicą, że w stosunku do nich nie może być zastosowana zasada wzajemności. Ci rzemieślnicy, obcokrajowcy, którzy w dniu wydania ustawy przemysłowej byli czynni przy swym warszacie, prawo to otrzymują automatycznie, warunkom ustawy. Nowi azyljanci winni przez niższe instancje władzy przemysłowej, zgłaszać się do władzy centralnej, gdzie otrzymają uprawnienia. Takich wypadków było już w Wilnie bardzo wiele.

— Brak silnej ręki. Mimo uwag pod adresem policji o przesiadywaniu zebrałkóto okrągła na placu katedralnym, dotychczas nie w tym względzie nie zrobiono. Niedalek ja wczoraj przed południem napastowała przechodniów jakaś kobieta z dzieckiem, po południu zaś zacepaliali idących dwaj chłopcy i dziewczyna lat 15, których dotychczas widziano jedynie w nocy.

— Władze z III komisariatu odczuwają brak silnej ręki, bawiącego na urlopie komisarsza Szmielewicz, wobec czego stale ostatnio notuje się tu lub inne niedociągnięcia.

— Zapowiedź wizyty znanego krytyka holenderskiego. We wrześniu ma przybyć do Wilna znany krytyk sztuki holenderskiej, p. Knuettel. Przejad jego nastąpi na zaproszenie stołecznego Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej Zagranicą Wśród Obcych. P. Knuettel ma zamiar zapoznać się z Wilnem i jego sztuką regionalną, by następnie podzielić się wrażeniami odniesionymi w Polsce.

— Odebranie debitu pocztowego. Na skutek porozumienia się władz administracyjnych i pocztowych, urzędy i agencje pocztowe otrzymały powiadomienie o odebraniu debitu pocztowego wychodzącym w swoich tabelach z casopismem: „Poltawskij sielania” i „Awangarda”.

— Bilety kolejowo-litewskie. Dyrekcja kolejowa ma wprowadzić bilety kolejowo-litewskie, upoważniające do odbywania części

podróży samolotem. Będzie to miało wielkie znaczenie, szczególnie dla Wilna, które niema, niestety, komunikacji lotniczej. Sprawa ta będzie zdecydowana po omówieniu z władzami centralnymi.

Dn. 11 sierpnia r. b. w pociągu zdążającym przez Podbrodzie do Warszawy w przedziale III klasy przez nieuwagę został ZAPOMNIANY OBRAZ p. t. „Demagog”, pendzla artysty malarza Bekeffi. (podpisany Bekeffi, Wilno, maj 1929 r.). Łaskawo znalazca, lub osoba, która się nim zaopiekowała zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Wilno, Węglowa 12 m. 2. Bekeffi.

TEATR I MUZYKA</

Kompromitacja białoruskiego włośc.-robotniczego klubu poselskiego.

W sekretarjacie klubu odbywał się zjazd działaczy komunistycznych.

Elementy wyrotowe usiłujące przy każdej okazji wywołać ruchawkę wśród ludności i tamsam wykazać się przed swoimi mocodawcami z za kordonu z dokonanej roboty, ostatnio rozpoczęły intensywną pracę nad zorganizowaniem na terenie Ziemi Wsch. dnia młodzieży komunistycznej w dzień 1 września.

Poruszenie wśród komunistów zostało zauważone siłą rzeczy przez organy policyjne, które z tytułu swego obowiązku roztoczyły nad bardziej aktywnymi działaczami ścisłą obserwację.

gdzie, jak należało przypuszczać, musiały się mieścić centrala. Ostatnie kilka dni przyniosły rozwiązanie zagadki. Do Wilna poczęły zjeżdżać różne osobistości znane władzom bezpieczeństwa jako agitatorzy komunistyczni, którzy z zachowaniem wszelkich środków ostrożności utrzymywali stały kontakt z mieszczańskim się przy ul. Piwnej 3, sekretarjatem białoruskiego włośc.-robotniczego klubu poselskiego.

Jednocześnie z przyjazdem działaczy komunistycznych zawitali do Wilna posłowie: Dworczanin, Gawrylik, Kryńczuk, Greci i Wołyniec, którzy wyraźnie rozpoczęli jakieś przygotowania i odbywali nieustannie narady.

wieczorowych do sekretarjatu klubu poczęli przemycić się jacyś osobnicy, którzy pozostawali w lokalu przez dłuższy czas. To spowodowało, że obserwowany teren agencji policji zdecydowali się wejść do sekretarjatu klubu, gdzie zastano posiedzenie, w którym brało udział wspomnianych 5 posłów i innych 16 osób. Na widok policji wśród obecnych powstało zamieszanie, lecz zarządzenie niemieszania się z miejscami leżącymi na stołach papierów.

Silny oddział policji otoczył natychmiast zebranych, reszta zaś funkcjonariuszów policji przystąpiła do rewizji. Na stole obrad i w lokalu znalezione poza nielegalnymi odczynnikami materiały kompromitujące obecnych.

Na podstawie zakwestjonowanych notatek ustalono niezbicie, że w lokalu klubu odbywała się tajna konferencja, poświęcona sprawie

obchodu dnia młodzieży komunistycznej i akcji w tym dniu w Wilnie i na prowincji.

Po rewizji lokalu wylegitymowano obecnych i okazało się, że są to dobrze znani komuniści działający w województwach wschodnich.

Pod silną eskortą wszystkich ich skierowano do aresztu, skąd na polecenie władz sądowych przetransportowano do więzienia na Łukiszkach. Pozostawiono jedynie na wolnej stopie posłów, których broni przed aresztowaniem nietykalność konstytucyjna. Aresztowania te położyły prawdopodobnie kres przygotowaniom na 1 września. (o)

O bezpieczeństwo obywateli państw europejskich.

KAIR, 27. VIII. (Pat.) Wobec krytycznej sytuacji w Jeruzolimie konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej p. Zbyszewskiego, jako dziekana korpusu konsularnego, zebrało się ciał konsularne, przy-

czem powzięto rezolucję treści następującej:

Jeruzolimski korpus konsularny, zbadawszy obecną sytuację i wysłuchawszy rezultatów demarche dziekana u władz brytyjskich w sprawie ochrony obcych obywateli, zdecydował poczynić dalsze kroki celem zapewnienia przez władze miejscowe bezpieczeństwa przynajmniej w sa-

mej Jeruzolimie, przyczem skonał, że w całej Palestynie panuje ogólne podniecenie. Dalej rezolucja podkreśla stanowczo konieczność specjalnej obrony cudzoziemców i konsulatów na terenie, objętym ruchami, ponieważ dotychczasowe środki ochrony okazały się niedostateczne.

Kongres mniejszości narodowych.

GENEWA, 27.8. (Pat.) Przy wielkim zainteresowaniu obraduje tu kongres mniejszości narodowych. Przedstawiciele państw i sekcji mniejszościowej Ligi Narodów nieobecni.

Z sekretarjatu Ligi Narodów obecny jest tylko Niemiec Baer, prasa niemiecka i urzędnicy niemieccy. Przewodniczący Wilfam powitał nowe grupy, mianowicie Litwinów z Polski i Szwedów z Estonii i wyraził ubolewanie, że grupy polskie i mniejszości narodowe z Niemiec nie przybyły pomimo, iż

na poprzednim kongresie doszło do pewnego pojednania. Sprawozdanie egzekutywy mówił p. Wilfam — zaznacząc między innymi, iż podejmowanie z powodzeniem próby wpływają dodatnio na politykę narodową poszczególnych państw.

Objawem pocieszającym dla rozwoju idei mniejszości narodowych jest tworzenie się związków mniejszościowych poszczególnych narodowości. Następny mówca Wilfloghy Tickinson, Anglik z Irlandji, dowodzi, że mniejszości nieoależne należą do rzadkich wypadków.

Kino Miejskie. Od dnia 27 do 30 sierpnia 1929 r. w programie będzie wyświetlany film: Szczerozłoty wąwóz

Szczerozłoty wąwóz. W rolach głównych: Adolph Zukor i Jesse L. Lasky. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od godziny 6-ej.

KINO-TEATR „HELIOS“ Wileńska 38.

„CZŁOWIEK Z TŁUMU (Motloch)“ Wybitnie silny dramat. W rolach głównych: James Murray i Eleonora Boardman.

KINO LUX Mickiewicza 11.

„Brodne pieniądze“ Dziś! Najnowsza sensacja ekranu! Tego jeszcze nie było. Premjowana wszechświatowa piękność w arcy-dziele

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)

„Hotel Imperjal“ Dziś! Najwspanialsze arcydzieło obecnego sezonu! 10 aktowy dramat osnuty na tle wojny rosyjsko-austriackiej w 1914-1918 roku.

KINO Piccadilly Wielka 42. Tel. 17-85.

Kochanka oficera Ochrany Dziś! Rewelacyjny film! dramat osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w Rosji w 10 aktach.

Sprzedam 2 DOMY oddzielnie lub razem jeden z ogrodem owocowym na Zwierzynie przy ul. Dzielnej z powodu wyjazdu zagranicę, bardzo tanio. Dowiedzieć się o warunkach ul. Lwowska 12-4. 2346

Inżynier JAN GUMOWSKI Wilno, Mickiewicza 7, tel. 271. Przedstawicielstwo „H. CEGIELSKI“ Sp. Akc. w Poznaniu. Lokomotywy, wagony, walce szosowe, lokomobile, kotły parowe, konstrukcje żelazne, aparaty cukrownicze, maszyny rolnicze, odlewnie żelaza i stali.

OBICIA (Tapety) Jedyny Chrześcijański sklep obić papierowych na Kresach — HURT i DETAL. Otrzymano na sezon letni wielki wybór ob najtańszych do najwykwintniejszych z fabryk krajowych i zagran.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia PAPIERU i MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH p. f. „PAPIER“ S-ka Akc. Wilno, ZAWALNA 13. Tel. 501

„Leghorny“ wysokonieśnej rasy kury do sprzedania. Ważne dla drobnych hodowców dla poprawy gatunków i podniesienia nielności zwykłych kur. Hodowla Karpacka 5 Wilno.

Do „Kurjera Wileńskiego“ wszelkie ogłoszenia od najmniejszych do największych po cenach BARDZO TANICH i na wygodnych warunkach płatności załatwia BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 52

Z powodu wyjazdu SPRZEDAJĘ DWA DOMEY koło Zakretu. O warunkach dowiedz się ul. Koszykowa 12-3.

Za wypożyczenie 850 dolarów dam jako procent MIESZKANIE Dowiedzieć się w Adm. „Kur. Wil.“ 23-7

Szatnia i Bufet w Teatrze Miejskim na Pobludnie do wydzierżawienia. Oferty pisemne osobno na szatnię i bufet. Informacji udziela Administrator Teatrów Miejskich W. Pobludnia między 12-2 popołud.

Kupię DOM na Antokolu lub na Zwierzynie za gotówkę. Dowiedzieć się w Adm. „Kur. Wil.“ 2813 2814 1

UCZNI przyjmę z całodziennym utrzymaniem, pomoc w naukach i troskliwą opieką. Dowiedzieć się ul. Uniwersytecka 9-11

Pokój do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem dla uczni. Dowiedzieć się: Mickiewicza 24-9. 2347-2

1 uczenie przyjmę z całodziennym utrzymaniem. Pomoc w jęz. franc. na miejscu. Tamże pokój do wynajęcia. Żeligowskiego 5. m. 25. 2346 1

Potrzebni chłopy do sprzedawania programów i na psyki. Teatr Miejski Pobludnia. 2340 1

Każdą sumę gotówki w dolarach, rublach i złotych obiegowych lokujemy na dobre oprocentowanie bez ryzyka. Dom H.K. „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Sprzedam kredens w bardzo dobrym stanie. Dowiedzieć się ulica Dzielna 40-3.

Kwalifikowany nauczyciel matematyki do angażowania. Zakretowa 20-1. 2341 1

Poszukuje się kupna większego placu, możliwego z zabudowaniami, nadającego się pod sanatorium. Najlepiej w okolicy Wilna, miejscowości zalesionej. Cena obiętna. Zgł. do Agencji „Polkres“ Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

Maszynistka z długoletnią praktyką biurową poszukuje posady, z własną maszyną „Remington“. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Wil.“ pod (L.P.32577)

LEKARZE

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy laboratoryjne. Przyjmuje 9-12 i 4-8. Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 79.

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa choroby weneryczne, narządów moczow. od 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. W. Zdr. Nr 152.

DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9-1 i 3-7. (Telef. 921).

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Solux. 1903 Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9-2 i 5-7

Akuszerka Maria Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8098. Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

W. Somerset Maugham. 7)

LIST (Z cyklu „Samotne Dusze“).

Zdumiał się, zauważywszy w oczach Leslie błysk uśmiechu. Urażony mówił dalej nieco już sucho. — Nie zaprzeczaj pani chyba, że Hammond stał się w domu państwa na nagłą, a nawet histeryczną zaproszenie, pisane przez panią. Pani Crosbie zawałała się, i na czołe jej ukazała się falda głębokiego namysłu. — Łatwo będzie dowiedzieć, że list zawiózł jeden z chłopców do jego bungalowu. Pojechał tam na rowerze. Niech pani nie przypuszcza, że ludzie okaza się bardziej naiwni, niż pani. List nasunie im pewne podejrzenia, które dotychczas nie przyszły nikomu do głowy. Nie powiem pani co sam pomyślałem, kiedy przeczytałem ten odpis. Nie chcę, żeby się pani ze wszystkiego zwierzała. Jeżeli jednak chce pani uchronić się przed strykiem, to proszę mi powiedzieć chociaż coś. Pani Crosbie krzyknęła przeraźliwie i zerwała się z krzesła, błada jak upiór. — Więc pan sądzi, że mnie powiesz?

ni o morderstwo. Obowiązkiem sędziów będzie wydać na panią wyrok śmierci. — Ale czegoż oni mogą mi do wieść? — jęknęła. — Nie wiem, czego oni mogą dowiedzieć. I nie chcę wiedzieć. Ale jeżeli obudzą się w nich podejrzenia, jeżeli zaczną robić dochodzenia, badać krajowców, — to, co może wyjść na jaw? Młoda kobieta zachwiała się nagle i nim ją zdążył pochwytać, upadła na podłogę. Zemdlała. Rozzejrzał się po pokoju za wodą, której nie było. Nie chciał jednak, aby mu przeszkadzano w rozmowie z podsadną i nie zawołał na dozorcę. Rozłożył ją na ziemi, i ukłękłszy obok, czekał, aż odzyska przytomność. Kiedy wreszcie otworzyła oczy, malowała się w nich tak upiorna twroga, że się zdrygnął. — Niech pani leży spokojnie — rzekł. — Za chwilę przyjdzie pani do siebie. — Nie pozwoli mi pan powieścić — szepnęła. Zanosła się histerycznym płaczem. Próbował ją uspokoić. — Na Boga, niechże się pani opanuje — rzekł zniżonym głosem. — Niech mi pan da minutę czasu. Odwaga tej kobiety była zdumiewająca. Widział, jak starała się opanować wzburzone nerwy. Za chwilę była spokojna jak poprzednio. — Niech mi pan teraz pomoże wstać.

Podał jej rękę i pomógł dźwignąć się na nogi. Następnie ujął ją pod ramię i poprowadził do fotelu. Opadła bezsilnie na siedzenie. — Niech pan się do mnie nie odzywa przez parę minut — rzekła. — Dobrze. Po dłuższym milczeniu westchnęła cicho i powiedziała coś, czego się nie spodziewał. — Zdaje się, że narobiłam sobie biedy — zauważyła. Nie odpowiedział, i znów zapadło milczenie. — Czy możnaby wydobyć jakimś sposobem ten list z rąk posiadacza? — zapytała. — Sądzę, że niczy mi o tem nie wspomiano, gdyby osoba, w której posiadaniu znajduje się list, nie zamierzała go sprzedać. — Kto to jest? — Chinka, która mieszkała w domu Hammonda. Na kościach policzkowych Leslie ukazały się na mgnienie oka dwie czerwone plamy. — Ile ona za to chce? — Mam wrażenie, że zdaje sobie doskonale sprawę z wartości tego dokumentu. Przypuszczam, że zażąda za to ogromnej sumy. — Czy pan dopuści do tego, żeby mnie powieszono? — Czy pani myśli, że to tak łatwo usunąć niepożądany dowód rzeczowy? Ze to taka prosta rzecz? To to samo, co przekupić świadka. Niema pani prawa występować do mnie z tego rodzaju żądaniem. — Więc co się ze mną stanie?

— Sprawiedliwości musi się stać zadość. Zbladła jak ściana i wzdrygnęła się od drezczu, który przesyłał ją od stóp do głowy. — Oddaję się w pana ręce. Naturalnie nie mam prawa żądać, żeby się pan dla mnie dopuszczał bezprawia. Pan Joyce nie przewidział lekkiego załamania głosu podsadnej, co w zastawieniu z jej zwykłą zimną krwią, zrobiło na nim wstrząsające wrażenie. Patrzyła na niego błagalnym, pokornym wzrokiem i poczuł, że jeżeli odrzuci jej prośbę, oczy te będą go przesładować przez całe życie. Ostatecznie nie już nie zdola przywrócić do życia biednego Hammonda. Ciekaw był, co oznaczał list, którego treść nie dawała właściwie podstawy do przypuszczenia, że nieszczęśliwy został zabity z premedytacją. Pan Joyce przeżył na Wschodzie długie lata, i jego poczucie zawodowej uczciwości nie było takie silne, jak przed dwudziestu laty. Spuścił oczy. Podał rękę do przodu, aby się przywitać z premedytacją. Pan Joyce przeżył na Wschodzie długie lata, i jego poczucie zawodowej uczciwości nie było takie silne, jak przed dwudziestu laty. Spuścił oczy. Podał rękę do przodu, aby się przywitać z premedytacją. Pan Joyce przeżył na Wschodzie długie lata, i jego poczucie zawodowej uczciwości nie było takie silne, jak przed dwudziestu laty. Spuścił oczy. Podał rękę do przodu, aby się przywitać z premedytacją.

plantacjach gumy. Przypuszczam, że mogły podjąć znaczną sumę. — Ale w takim razie trzeba by mi powiedzieć, na co są te pieniądze potrzebne. Milczała przez chwilę, jakby się namyślała. — On ciągle jeszcze mnie kocha i zdolny byłby do nie wiem jakiej ofiary, aby mnie uratować. Czy bezwzględnie musimy mu powiedzieć o tym liście? Pan Joyce zmarszczył się lekko. Ona dostrzegła to wlot i ciągnęła dalej. — Robert jest pana przyjacielem. Nie proszę pana o łaskę dla siebie. Proszę tylko, żeby pan uratował prostego dobrego człowieka, który w niczym panu nie zawinił, od wielkiego bólu. Pan Joyce nie odpowiedział. Wstał z zamiarem odejścia. Pani Crosbie wyciągnęła do niego rękę z właściwym sobie wdzięcznym a naturalnym gestem. To, co usłyszała, wstrząsnęło nią okropnie, twarz miała poprostu szarą, starała się jednak postrzgnąć go w uprzejmy sposób niby dobrze wychowana pani domu. Wysiłek ten kosztował ją całą siłę woli. — Jaki pan dobry, że pan podejmuje dla mnie tyle trudów. Nie wiem, jak panu wyrazić swoją wdzięczność. Pan Joyce powrócił do biura. Zasiadłszy w gabinecie, nie zabrał się do żadnej pracy, lecz pograżył się w głębokiej zadumie. Wyobraźnia nasunęła mu wiele dziwnych

domysłów. Chwilami przebiegało go lekkie drżenie. Po jakimś czasie usłyszał dyskretne pukanie, którego oczekiwał. W progu stanął Ong Chi Seng. — Idę na tiffin, panie mecenasie — rzekł. — Dobrze. Idź pan. — Chciałem się dowiedzieć, czy pan mecenas nie ma dla mnie jakiego polecenia. — Chyba nie. Czy porozumiał się pan z Reedem co do godziny? — Tak jest, panie mecenasie. Przyjdzie o trzeciej. — Dobrze. Ong Chi Seng odwrócił się i poszedł do drzwi i położył na klamce długie, wysmukłe palce. Nagle, jakby uderzony jakąś myślą, zwrócił się ponownie do swego szefa. — Czy pan mecenas nie każe mi nic zakomunikować memu przyjacielowi? Jakkolwiek Ong Chi Seng mówił po angielsku z wielką precyzją, wymowa niektórych wyrazów sprawiała mu pewną trudność i chwilami szepelił. — Jakiemu przyjacielowi? — W związku z listem, jaki pani Crosbie napisała do zabitego, panie mecenasie. — A prawda. Byłbym o tem zapomniał. Mówiłem o tem z panią Crosbie, ale ona kategorycznie zaprzecza, jakoby taki list napisała. Najwidoczniej został on podrobiony. (D. c. n.)